

za ołtarze  
służyły im  
kamienne płyty

# TAJEMNICE

## CIESZYŃSKICH EWANGELIKÓW



wojska duńskie, cesarskie i dwukrotnie szwedzkie. Po śmierci księżnej w 1653 r. Księstwo Cieszyńskie stało się własnością cesarza Ferdynanda III. Wraz z tą zmianą nastąpiło zaostrzenie kontrreformacji, szykany wobec ewangelików, a po 1654 r. konfiskata wszystkich kościołów i szkół ewangelickich. Grzywną wymuszano przejście na katolicyzm, zakazano udzielania ślubów, posiadania i czytania Biblii, karano chłostą i więzieniem. Niedługo potem powstała komisja eliminacyjna dla tropienia i usuwania ewangelików z Księstwa i na kilkadziesiąt lat cieszyńscy ewangelicy musieli zejść do podziemia. **Ich sprzymierzeńcem stały się beskidzkie lasy, w których gromadzili się na leśnych polanach, aby słuchać Słowa Bożego,** poczytać wspólnie Biblię, postyllę (zbiór kazań) ks. Samuela Dambrowskiego czy pośpiewać z kancjonału „Cithara Sanctorum” ks. Jerzego Trzanowskiego. **Za ołtarze służyły im kamienne płyty.** Od czasu do czasu w pojedynkę przekradano się na górne Węgry (dzisiejszą Słowację), gdzie panowała większa tolerancja religijna. Także pastory z Węgier przedostawali się w beskidzkie lasy, gdzie w „leśnych kościołach” **chrzczone dzieci, brano śluby i udzielano komunii św. To w tym okresie narodziło się powiedzenie: „twardy jak lutersko wiara koło Cieszyna”.**

Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w czasie wojny północnej, kiedy w 1707 r. pod naciskiem króla Szwecji Karola XII cesarz zgodził się na pewne ulgi dla ewangelików, m.in. budowę sześciu tzw. Kościołów Łaski. Jednym z nich był w 1709 r. Kościół Jezusowy w Cieszynie. Pozwolono także ewangelikom na odprawianie nabożeństw domowych. Jednak ci, którym do Cieszyna było nadal daleko, zbierali się w lasach aż do roku 1782, kiedy cesarz Józef II wydał patent tolerancyjny, na mocy którego ewangelicy mogli budować kościoły, szkoły i powoływać własnych księży.

Po tym okresie o tajnych miejscach nabożeństw - „leśnych kościołach” stopniowo zapomniano. Niegdyś było ich z pewnością wiele, ale do naszych czasów pamięć przetrwała zaledwie o sześciu. Do najbardziej znanych należy miejsce na stoku Równicy, nazywane „**Przy Kamieniu**” („Kamień na Równicy”, „Na Kamieniu”). Przechodzi obok niego czerwony Główny Szlak Beskidzki, prowadzący z Ustronia doliną potoku Gościradowiec na Równicę. Wypływa tu źródło krystalicznie czystej wody, które wiernym miało przypominać o słowach Chrystusa o „żywej wodzie”, a w razie potrzeby stawało się chrzcielnicą. W pobliżu źródła ułożono dwa duże głazy: okrągły, płaski, który spełniał kiedyś rolę ołtarza, i pionowy. Na tym drugim umieszczono tablicę pamiątkową z napisem: „Miejsce, na którym stoi ziemia święta jest (2. Mojz. 3.5). Miejsce nabożeństw ewangelickich w latach 1654-1709”. Na kamieniu tym umieszczono także ryty tablic możeszowych i kielich. Ten ostatni, zdaniem niektórych, sugeruje związek z wcześniej prześladowanymi husytami.

Nie będzie o ukrytych skarbach czy tajemniczych tunelach, będzie o ludziach i ich wierze, wierze, która w pewnym momencie historii zmusiła ich do głębokiej konspiracji.

Niedługo po ogłoszeniu w 1517 r. przez Marcina Lutra swoich tez i powstaniu nowego kościoła, nazwanego luterańskim (ewangelicko-augsburskim), prawie cały Śląsk przeszedł na nową wiarę. Także w Księstwie Cieszyńskim luteranizm przyjęty został niezwykle życzliwie. Po części związane było to z osobą księcia Wacława Adama i jego opiekuna w okresie małoletniości Jakuba z Pernštejnu. Po objęciu rządów Wacław Adam w 1545 r. przeszedł na luteranizm, a wraz z nim całe księstwo. Dziesięć lat później pokój zawarty w Augsburgu między cesarzem, a książętami Rzeszy dawał tym ostatnim możliwość swobodnego kształtowania stosunków wyznaniowych we własnych księstwach zgodnie z zasadą „cuius regio eius religio” (czyja władza, tego religia). Korzystając z tej zasady jego syn Adam Wacław przeszedł w 1610 r. na katolicyzm. Zadowolony z tego faktu cesarz Maciej mianował go w 1617 r. starostą generalnym Śląska, ale książe jeszcze w tym samym roku zmarł.

Pomimo formalnej katolickości Księstwa Cieszyńskiego, protestanci mogli swobodnie wyznawać swoją wiarę. Podobnie było za rządów Elżbiety Lukrecji, ostatniej przedstawicielki Piastów na tronie cieszyńskim. Pomimo tego, iż była katoliczką, okazywała cieszyńskim ewangelikom dużą tolerancję. W jej czasach księstwo stało się widownią wyniszczających walk wojny trzydziestoletniej (1618-1648), w czasie której łupili je polscy lisowczycy,

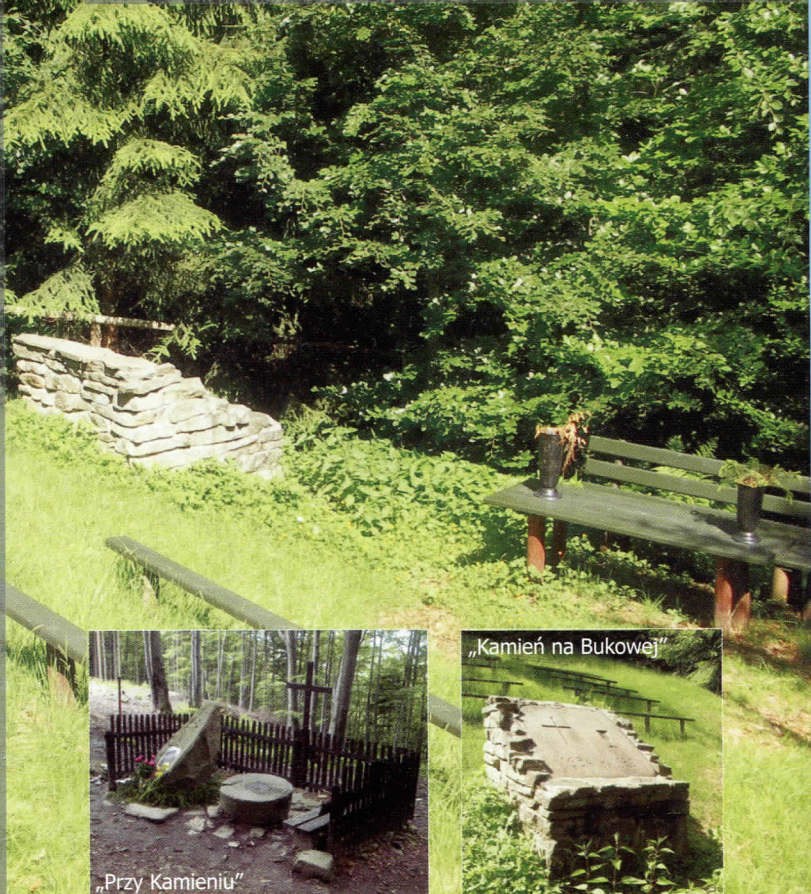
Kamień na Równicy odkryto ponownie prawdopodobnie w 1904 r. Już w okresie międzywojennym objęto to miejsce ochroną konserwatorską i zaczęto odprawiać okolicznościowe nabożeństwa. Po wojnie tradycję tę przywrócono i w dniu rzymskokatolickiego święta Bożego Ciała setki ewangelików udają się do kamienia na nabożeństwo, stąd zbudowane amfiteatralnie na stoku Równicy drewniane ławki, na których chętnie przysiadają zmęczeni turyści wspinający się na Równicę.

Nie mniej znanym miejscem jest tzw. „**Ołtarz św. Jana**”, okrągła kamienna płyta o średnicy ponad 170 cm, grubości 19 cm, ułożona na trzech kamiennych nogach wysokości 150 cm, umieszczony na skraju lasu, przy ścieżce prowadzącej do schroniska „Stefanka” na Koziej Górze. Niewielki obelisk, z napisem podobnym do tego na Równicy, przypomina o odprawianych tam tajnych nabożeństwach ewangelickich w latach 1654-1709.

Na stoku Bukowej w Wiśle, na polance ukrytej wśród drzew, znajduje się kamienny ołtarz z symbolem krzyża i kielicha oraz amfiteatralnie ustawione drewniane ławki. To miejsce zwane „**Kamieniem na Bukowej**”, na którym wiślańscy ewangelicy odprawiali nabożeństwa od 1654 do 1782 r., tj. edyktu tolerancyjnego Józefa II. Wiślanie gromadzili się też w lasach na Szymkowie i w Maliniec, ale dziś o tych miejscach wiemy niewiele.

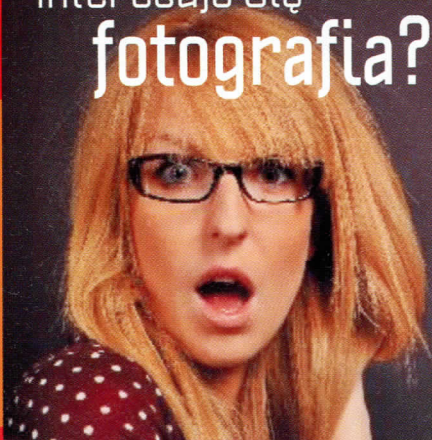
Warto nadmienić, że miejsca tajnych nabożeństw ewangelickich w Beskidach znajdują się także w Lesznej Górnej koło Goleszowa („Spowiedzisko”), Jaworzu koło Bielska-Białej (na stoku Wysokiego) i Lipowej koło Szczyrku (polana „Do Wiary”). W czasie wakacyjnych wędrowek po Beskidach, zaopatrzeni w mapy, możemy je wszystkie odwiedzić. **Naprawdę warto!**

Ich sprzymierzeńcem stały się beskidzkie lasy, w których gromadzili się na leśnych polanach, aby słuchać Słowa Bożego, i poczytać wspólnie Biblię.



REKLAMA

Interesuje Cię  
**fotografia?**



**Ucz się u nas!**



szkoła fotografii  
**fotoedukacja**

Jesteśmy szkołą kształcącą w kierunkach fotograficznych. Gwarantujemy profesjonalną bazę dydaktyczną. Posiadamy wieloletnie doświadczenie pedagogiczne. Szkoła jest wpisana do rejestru szkół publicznych.

40-659 Katowice  
ul. Harcerzy Września 1939 r. 2  
tel. 032 206 46 81  
kom. 506 146 407, 506 146 408, 506 146 409  
e-mail: centrum@fotoedukacja.edu.pl

[www.fotoedukacja.edu.pl](http://www.fotoedukacja.edu.pl)

**Zapraszamy również na kursy Fotoedukacji: fotograficzne i graficzne**